

SOBOTA, 25 CZERWCA 1932 R.

Manewr Hoovera

Herbert Hoover ma przed sobą w listopadzie ciężki dzień: wybory zdecydowały, czy pozostanie nadal w Białym Domu, czy też ustąpi miejsca innemu elektowi.

W ciągu kadencji Hoovera sytuacja obywatela amerykańskiego uległa radykalnej przemianie: skończył się okres dobrobytu, dosyć „prosperity” — bezrobocie ogarnęło 11 milionów ludzi, produkcja zmalała gwałtownie, złoto poczęło raptownie odpływać.

— Kto winien? — zadają pytanie miliony wyborców amerykańskich.

— Nie ja! — odpowiada im Hoover. — Winna Europa, winna jej pogotowie wojenne, jej zbrojenia.

I aby skaptować dla siebie miliony amerykańskich obywateli, wysłała do europejskich obywateli orędzie, rozkaz niemal: —

— Czem prędzej rozbrajacie się! Nie wdajcie się wale, jakie tam u was w Europie stosunki, komu na dobre wyjdzie zdemilitaryzowanie się, a kogo wyda na pastwę wrogów! Rozbrojcie się, a ja po wyborach, o ile nadal zostanie prezydentem, gotów jestem pogwarzyć o waszych długach...

Jest to prymitywna formuła, przemawiająca zapewne do mentalności pogrążonego w wirze kryzysu gospodarczego wyborcy amerykańskiego, ale zupełnie nie licząca się z konstrukcją Europy, z konfliktami i rozbieżnościami, nurtującymi „stary świat”.

Wzemy bowiem wprost naszą sytuację i spójrzmy na nią w świetle postulatów Hoovera. Nie żąda on wcale od Niemców żadnych gwarancji bezpieczeństwa, nie obejmuje zgoda swymi żądaniami militarystów sowieckich. Natomiast domaga się, abyśmy naszą siłę obronną osłabili; cyfrowo wyraziłoby się to w zmniejszeniu stanu naszego pogotowia obronnego o kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Co za efekt realny byłby zatem dla nas z przyjęcia postulatów Hoovera? Dla nas, dla Francji, dla tych wszystkich, którzy stale są narażeni na agresywność swych wrogów?

Zmniejszyliby swe siły zbrojne, nie otrzymując wzajemnie żadnych gwarancji bezpieczeństwa...

Tu tkwi właśnie główna luka w propozycjach Hoovera. I póki ta luka nie zostanie wypełniona — postulat prezydenta Stanów jest nie do przyjęcia.

Polacy w Turynji

20-lecie Tow. polsko-katolickiego

LIPSK, 24.6. — W Rositz (Turynja) miejscowe Towarzystwo Polsko-Katolickie obchodziło w niedzielę obchód 20-lecia istnienia.

W uroczystości wzięła udział kolonia polska, liczne delegacje okolicznych towarzystw ze sztandarami oraz przedstawiciel konsulatu R. P. w Lipsku.

Polska, Rumunia i Sowiety

na drodze do porozumienia

LONDYN, 24.6. „Daily Herald” donosi z Genewy o wielkiej aktywności w dniu wczorajszym po między Szwecją, Polską i Rumunią w sprawie paktu nieagresji.

Minister Zaleski, jak informuje „Daily Herald”, jest ośrodkiem

Austria i Węgry znowu razem

nie płacąc swoich długów

LOZANNA, 24.6. — Komitet zajmujący się kwestią pożyczki dla Austrii, przyjął dziś popołudniu do wiadomości deklarację kanclerza Dollfusa, zawiadamiającą, iż rząd austriacki wobec nie doświadczenia do porozumienia w sprawie pożyczki dla Austrii zmuszony jest ogłosić ostateczny dzisiejszy moratorium

Nam nie wolno odstąpić od tego:

Najpierw gwarancje bezpieczeństwa, potem rozbrojenie!

Doceniamy w pełni wagę inicjatywy amerykańskiej, by umniejszyć budżety wojskowe, ale nie zupełnie jesteśmy przekonani o tym, aby obietnice skrócenia długów europejskich w Ameryce koniecznie musiały być zrealizowane (zobowiązania moralne Wilsona też zostały w jego własnej ojczyźnie dezawuowane).

— Ale bardziej liczymy się z własnym bezpieczeństwem.

Głos kolegium kardynalskiego

w sprawach polityki międzynarodowej

RZYM, 24.6. Krażą tu pogłoski, że przed wakacjami Ojciec Święty miałby zwołać plenarny zjazd kardynałów, celem omówienia sytuacji światowej, oraz problemów szczególnie interesujących Watykan, a związa-

nych z polityką międzynarodową. Ojciec Święty miałby wygłosić również mowę, która nie będzie ogłoszona, poświęconą obecnie przeżywaną chwilę politycznej. (PAT).

Podejrzany zjazd w Holandji

ex-kronprinc u ex-kajzera

LONDYN, 24.6. „Daily Herald” przynosi sensacyjną wiadomość o wizycie niemieckiego kronprince w Holandji w pałacu barona von Heida w Zandvoort.

B. kronprinc niemiecki spotkał się tam wczoraj z ex-cesarzem Wilhelmem. W konferencji brali jakoby udział niemieccy bankierzy i politycy. (PAT).

Demonstracje komunistów i bezrobotnych w Gdańsku

w drugim dniu pobytu floty niemieckiej

GDANSK, 24.6. Przewidziane na dzień dzisiejszy w programie przyjęcia okrętów niemieckich uroczystości odbyły się w ramach oficjalnych galów przy minimalnym udziale publiczności.

Sprawy to panujące tu od tygodnia prawdziwie jesienne chłody i dokuczliwe deszcze, padające bez przerwy od kilku dni. Pimimo że rękawic agitacji, prowadzonej zwłaszcza na ulicach miejscowej prasy za jak najliczniejszym udziałem ludności w uroczystościach, praktycznie nie ma, nie chcą narazić swojej gorącej miłości dla niemieckiej ojczyzny na zaniechanie przy takiej pogodzie, siedzą w ciepłych mieszkaniach i nie kwapią się do uroczystych manifestacji.

Dzień dzisiejszy poświęcony był wspomnieniom wojny i krzepieniu ducha militarystycznego. Rano marynarze składali wieńce przed pomnikiem, wzniesionym w Gdańsku ku czci załogi krążownika „Magdeburg”, zatopionego w czasie wojny światowej.

Po południu odbyło się złożenie wieńców pod pomnikiem żołnierza wojennego w Zopotach, i festyn w kinaurze.

Przed południem w kilku punktach Nowego Portu bezrobotni atakowali marynarzy niemieckich, którym dozwolony został spacer po mieście.

W kilku fabrykach urządzono wieczerze komunistyczne, na których wypowiadano się ostro przeciwko Senatowi, przeciwko sprowadzeniu

floty niemieckiej i aranżowaniu demonstracji wojennych. Policja interwenjowała i aresztowała kilka osób.

Po południu odbyło się posiedzenie gdańskiego Volkstagu, na którym uchwalono przedłożyć pełnomocnictwa dla Senatu gdańskiego.

wygłaszając z dniem 1 lipca r.b. Po ogłoszeniu wyniku głosowania socjaliści i komuniści urządzili demonstrację przeciw sądowi gdańskiemu za uwięzienie hitlerowca Rudzkiego, który zamordował socjalistę radnego Grünha. Socjaliści demonstrowali krótko, natomiast komuniści za dalsze demonstracje zostali wydalen z sali.

Stahlhelm i szturmówki Hitlera

ramie przy ramieniu w walce z Polską

LIPSK, 24.6. W Mittweidzie odbył się onegdaj okręgowy zjazd Stahlhelmu, którego przebieg miał charakter wybitnej prowokacji antypolskiej. Referat p. t. „Czego chce Polska” wygłosił b. pułkownik armii cesarskiej Adler, obecnie wyższy urzędnik we Frankfurcie nad Odrą. Mówca gwałtownie atakował „zaborcze zamiary” Polski, oświadczył m. in.:

„W ciągu następnych 10-ciu lat rozstrzygnie się ostatecznie kwestia korytarza i Gdańska. Niemcy za żadną cenę nie mogą dopuścić, by obok nich istniała Polska, jako mocarstwo. Należy więc natychmiast przeprowadzić przy sposobieniu wojenne całego narodu, przyczem obywatelom powinno być, czy musi to spełnić ma Stahlhelm, czy też szturmówki hitlerowskie. Obydwa organizacje świadome są swojej roli i dąży do jej na wschodzie Rzeszy, gdzie rozegra się przyszła walka o byt Niemiec”.

Końcowe ustępy tego prowokacyjnego przemówienia czynnego oficera policji niemieckiej, stanowiły niejako manifest od wetu na Polskę.

Pochód udał się na plac, na którym stoi pomnik Wilhelma I. Tam posłowie komunistyczni wygłosili mowy przeciw przyjazdowi floty niemieckiej oraz opanowaniu Senatu i sądu przez hitlerowców. Pomnik Wilhelm obrzucono śmieciami. Marynarzy niemieckich, spacerujących po mieście poturbowano. Skosygnowane bardzo silne oddziały policyjne rozproszyły pochód. Aresztowano 36 osób, kilkadziesiąt osób jest pobitych przez policję korbami i pałkami gumowymi.

W Zopotach na uroczystym festynie, urządzonym z powodu przybycia eskadry niemieckiej, grały orkiestry marynarzy niemieckich i policji gdańskiej. Na festynie ten wdarła się grupa komunistów i urządziła demonstrację antywojenną.

Turcja przystępuje do Ligi Narodów

dzięki pośrednictwu Grecji

GENEWA, 24.6. — Jak słychać, Grecja zamierza zaproponować nadzwyczajnemu zgromadzeniu Ligi Narodów, które zbierze się w przyszłym tygodniu, wystosowanie do Turcji oficjalnego zaproszenia przystąpienia do Ligi Narodów. Samo przystąpienie Turcji jest kwestią zdecydowaną.

dni, wystosowanie do Turcji oficjalnego zaproszenia przystąpienia do Ligi Narodów. Samo przystąpienie Turcji jest kwestią zdecydowaną.

Rozmowa w cztery oczy

między Herriotem a Papenem

LOZANNA, 24.6. — Tel. wł. Aby uratować przeciętą konferencję reparacyjną przed rozbitciem, premier angielski Mac Donald wystąpił z inicjatywą, aby Herriot odbył bezpośrednie rozmowy z delegatami Niemiec.

Premier francuski postąpił zgodnie z życzeniem Mac Donald. Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy von Bülow nawiązał kontakt ze swym kolegą francuskim de la Boulaye, dziś zaś o godz. 10-jej przed południem Herriot i minister finansów Germain Martin spotkali się z kan-

clerzem von Papenem i jego współpracownikami. Upřednio von Papen i Herriot prowadzili rozmowę bez świadków.

Po posiedzeniu wydany został następujący komunikat:

„Delegacje niemiecka i francuska odbyły dziś pierwsze zebranie. Hr. Scherwing - Kroesigh wygłosił szczegółowe expose o sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec. O godz. 17.30 odbędzie się drugie zebranie”.

Z komunikatu wynika, iż właściwe problemy odszkodowań nie zostały jeszcze poruszone.

Faktem jest, że dotychczas rozbieżność poglądów między Francją a Anglią nie została wcale usunięta. Gdy Anglia proponuje skrócenie odszkodowań, Francja domaga się opłacenia planu reorganizacji finansowej i gospodarczej Europy. Francja uznaje niezdolność Niemiec dokonywania jakichkolwiek spłat przed powrotem normalnej sytuacji. Domaga się jedynie dla siebie podobnego traktowania w okresie moratorium.

NOWY PREZES SĄDU APELACYJNEGO we Lwowie

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował b. sędziego Wojskowego Sądu Najwyższego, a ostatnio prokuratora cywilnego Sądu Najwyższego p. Konrada Józefa Zielińskiego — prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Samobójstwo uczonego w Kopenhadze

KOPENHAGA, 24.6. Popelnił tu samobójstwo znany duński uczonec, profesor języka i literatury angielskiej uniwersytetu w Kopenhadze Aage Brunsdorff. Profesor zmarł w szpitalu w wieku lat 45. Powody samobójstwa są nieznane.

Wybuch rewolucji w Sjamie

Rodzina królewska w roli zakładników zrewoltowanych mas

BERLIN, 24.6. — Tel. wł. — Lotniczka niemiecka Marga von Ftzdorf, która dotarła do Syjamu

telegrafuje do „Vossische Zeitung” ze stolicy tego kraju Bangkok:

W nocy z czwartku na piątek wybuchła w Sjamie rewolucja. Rodzina królewska została aresztowana i osadzona w pałacu królewskim w roli zakładników na wypadek represji przeciwko rewolucjonistom. Po utratieniu się rządów rewolucji ma być rodzina królewska przewieziona na jeden z okrętów wojennych.

Ludność Bangkoku wita entuzjastycznie zrewoltowanych żołnierzy i marynarzy, którzy obsadzili wszystkie ulice stolicy. Wszędzie znajdują się w pozycjach karabiny maszynowe. Kierownictwo rewolucji spoczywa najwidoczniej w rękach stronnictwa ludowego, do którego przylączyły się wojska lądowe i marynarka. Oficerowie sztabu generalnego zostali aresztowani wraz z wszystkimi członkami rządu. Naczelny wódz armii, który próbował stawiać opór, został zastrzelony.

Rewolucja wybuchła zupełnie niespodziewanie. Dotychczas nie jest znane nazwisko przywódcy rewolucyjnej organizacji.

Atak sowiecki na chłopskie kabzy

przy zastosowaniu „przymusu moralnego”

MOSKWA, 24.6. — Ulokowanie nowej sowieckiej pożyczki państwowej napotyka na zdecydowane opór wsi. Podczas gdy większe miasta pokryły już przeciętnie od 50 do 100 proc. przypadającej na nie transzy, o tyle subskrypcja na wsi waha się od 1 do 10 proc.

Najmniej chęci w tym kierunku okazuje ludność Ukrainy, Białorusi i okręgu użgodzkiego.

Z Kaukazu, Krymu, Syberji i Turkiestanu donoszą, że sprządaż obligacji pożyczki „czwartego końcowego roku piątlek” postępuje bardzo wolno przy szerokim zastosowaniu „przymusu moralnego”.

Zamordowanie dwu mnichów po rabunku skarbca klasztornego

ATENY, 24.6. Koło kaplicy klasztoru w Kastrition pastuchowie znaleźli zmasakrowane zwłoki dwu mnichów. Jak wykazało śledztwo padli oni ofia-

ra bandytów, którzy tak długi znechęli się nad mnichami, dopóki nie otrzymali od nich 140 tys. drachm, znajdujących się w skarbcu klasztornym. (PAT).

Co stanie się z projektem Hoovera?

Gabinety dyplomatyczne ustalają swe stanowiska

Propozycja rozbrojenia prezydenta Hoovera stanowi wciąż przedmiot niezwykle żywej, coraz bardziej rozprzestrzeniającej się dyskusji.

Praktycznego znaczenia dotychczas orędzie Hoovera nie wywołało. Jak dziś z Genewy donosi sprawozdawca agencji „Iskra” po ułone rozmowy na temat metod rozbrojenia między Paul-Boncourtem, lordem Londonderry i delegacją amerykańską toczą się nadal dawne podstawy.

Obliczają w Genewie, że na przebieg 60 państw reprezentowanych na konferencji, 25 państw wypowie się za wnioskiem Hoovera z tych czy innych względów. Oprócz Niemiec i Włoch należy do tych państw zaliczyć, może z pewnymi zastrzeżeniami, wszystkie państwa skandynawskie, Holandję, Z.S.R.R., Chiny i republiki południowo-amerykańskie.

LONDYN, 24.6. Minister spraw

zagr. Simon, był przyjęty na audiencji przez króla i odbył dłuższe rozmowy z miarodajnymi czynnikami admiralacji. Dziś Simon złoży sprawozdanie gabinetowi i w porozumieniu z nim ustali stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie propozycji Hoovera. Jutro odleci z powrotem do Genewy.

Z wszystkich co dotychczas przenika, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stanowisko Wielkiej

Ujęcie wysłannika Moskwy

na robocie wyrotowej w Kutnowskim

Policja kutnowska zwróciła uwagę na pewnego obcego człowieka, który kreślił się w podejrzanych celach koło robotników rolnych i młodzieży szkolnej. Gdy jego obecność poczuł na sobie badawcze oko policji, postanowił opuścić ziemie Kutnowskie, ale w ostatniej chwili został aresztowany.



Minchiel vel Maniewski technik-komunisty.

Znaleziono przy nim dwa paszporty, jeden na nazwisko Chaima Minchela z Warszawy (Pańska 26), drugi zaś sfalszowany na Jana Maniewskiego.

Dalsza rewizja dała w wyniku swym kompromitujący materiał w postaci 30 kg. bibuły komunistycznej i 3.600 zł. gotówki. Podczas zaś rewizji w mieszkaniu jego znaleziono całą bibliotekę komunistyczną i powielacz do odbijania odezw i ulotek.

Minchela odesłano do policji politycznej w Warszawie, a w Kutnowskim, gdzie pozakładał jacejki, przeprowadzono liczne aresztowania.

Ujęty Minchiel okazał się technikiem komunistycznym, który po ukończeniu 9-miesięcznego kursu Komunist. Partii Polski w Moskwie przyjechał do Polski w maju br. Widziano go często, gdy wchodził do gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie, ubrany dla niepoznania w niebieskie okulary. Nie wątpiło otrzymywał stamtąd dyktety i pieniądze.

Minchiel od chwili aresztowania udaje, że zaniewowił.

Wyrotowcy w Zawierciu

Aresztowanie maturzysty

ZAWIERCIE, 24.6. — Tel. wł. — Policja zlikwidowała komórkę komunistyczną, na której czlestał Leib Landau, syn bogatego właściciela składu manufaktur w Zawierciu, który w tych dniach otrzymał maturę w ży-

dowskim gimnazjum w Częstochowie.

Poza Landauem aresztowano 6 członków jacejki. Bratu Landau udało się zbiec. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono znaczną ilość materiału obciążającego. (S.)

Dolar pod znakiem zapytania

w oświetleniu fachowców angielskich

Londyński „The Financial News” w jednym z ostatnich numerów zastanawia się nad przyszłością kursu waluty Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek krótkoterminowe wierzytelności zagraniczne na rynku nowojorskim zmniejszyły się znacznie — pisze dziennik — to jednak oszacowane są one jeszcze na 700 milionów dolarów i nie mogą być traktowane jako „quantite negligible”.

Chociaż budżet Stanów Zjednoczonych ma być zrównoważony, a niebezpieczeństwo naruszenia tej równowagi ze strony tak zwanego Soldiers Bonus Bill, odrzuconego przez senat amerykański zostało narazie usunięte, to jednak liczyć trzeba się z tem, że w miarę pogarszania się kryzysu gospodarczego równowaga ta stać się może iluzoryczną.

Dalszy spadek cen zagrażać może egzystencji wielkich przedsiębiorstw i banków. Jeśli in-

stytucje te otrzymają należytą pomoc kredytową, będzie ona musiała mieć charakter inflacyjny, co znowu osłabi pozycję dolara — kończy dziennik angielski.

Przedstawiciele zaprzyjaźnionych armii

na zlocie sokolów w Pradze Czeskiej

PRAGA, 24. 6. — Dzisiejsze „Ceskie Lido” donosi, że w tegorocznym zlocie sokolów w Pradze uczestniczyć będą szefowie sztabów generalnych Polski, Rumunii i Jugosławii.

Armia francuska według dzieńnika — reprezentowana będzie przez przewodniczącego najwyższej rady obrony narodowej gen. Weyganda, oraz gen. Mittelhausera.

Rewelacje komunistyczne

o hitlerowskim planie sojuszu z Francją

BERLIN, 23. 6. — Memoriał narodowych socjalistów, proponujący zawarcie sojuszu wojskowego i go spodarczego między Niemcami i Francją, wywołuje nadal wielkie zainteresowanie.

Komunistyczny „Welt am Abend” ogłasza szczegóły całej sprawy. Autorem projektu sojuszu wojskowego ma być młaz zaufania Hitlera p. Hasehmeyer, który w charakterze obserwatora bawi w Lozannie. Przed kilku dniami miał on odbyć w Genewie konferencję z przedstawicielem delegacji francuskiej p. Raquinem.

Narodowi socjaliści żądają przyznania Niemcom pełnej swobody zbrojeń. Według projektu, stan czynny Reichswehry wynosić winien 400.000 karabinów. Granice zachodnie zostaną bez zastrzeżeń uznane.

Główne trudności nasuwa sprawa granic wschodnich. Memoriał domaga się przeprowadzenia rewizji tych granic w stosunku do Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska, proponując wzajemne przyłączenie do Polski Litwy oraz umiędzynarodowienie ujścia Wisły, przez co Polska miałaby uzyskać dostęp do morza.

Jak twierdzi „Welt am Abend”, powyższych projektów hitlerowskich w stosunku do Polski rząd Papena nie aprobuje.

Zbliżone do kanclerza Papena koła, według dziennika, stać mają na stanowisku, że można by nie poruszać spraw wschodnich, o ile tylko dojdzie do porozumienia w sprawie jednolitego frontu przeciw Sowietom.

Zawarte w memoriale projekty sojuszu gospodarczego niemiecko-francuskiego opierają się na planach znanego przemysłowca niemieckiego Reichberga, jednego z głównych propagatorów zbliżenia między Niemcami a Francją.

Wśród huków salw i potoków krwi

Na redutach walk partyjnych w Niemczech

Wittstocker oraz częściowo Beussel i Hutten-Strasse.

Pierwsze trzy ulice zostały o-próżnione z przechodniów przez kilka plutonów policji. Mieszkańcom domów nakazano pozamykać bramy i nie oświetlać mieszkań.

W każdej bramie ustawiono po dwu policjantów, nie wpuszczających i niewypuszczających nikogo bez uprzedniego wyłączenia. Samochody i autobusy przejeżdżać musiały przez Turn- i Hutten-Strasse.

bez zatrzymywania się na przystankach.

Również z nastaniem dnia policja nie została wycofana z gniazda niepokojów.

Podczas gdy dzięki tym zarządzeniom noc w Moabicie minęła spokojnie, w starym Berlinie przy Fischerstrasse doszło do strzelaniny między narodowymi socjalistami, a komunistami. Trzy osoby zostały ciężko zranione. Zaalarmowana policja przybyła na samochodach i przeprowadziła obławę w pobliskich lokalach publicznych i mieszkaniach.

W czasie obławy skonfiskowano pewną ilość broni i amunicji oraz aresztowano 15 komunistów i 26 narodowych socjalistów.

Ponadto doszło również do starcia w Charlottenburgu przy Nehring-, Schiemann- i Dunkerstrasse oraz w dzielnicy północnej. W obu punktach miasta komuniści pogrozili w ciemnościach ulicę, gasząc kandelabry gazowe. Chcieli oni widocznie zorganizować napad na powracających z wiecu w pałacu sportowym narodowych socjalistów.

Z miast prowincjonalnych donoszą o krwawych walkach partyjnych, które pociągnęły za sobą ofiary w zabitych i rannych.

W Hamburgu około godziny 23-ej wywiązała się

regularna bitwa na ulicach miasta. Zarówno komuniści, jak i hitlerowcy używali rewolwerów. Strzelała również policja.

Podczas walki zabity został 22-letni obywatel jugosłowiański.

Ludwik Zwonar. Jeden hitlerowiec został straszliwie poranny nożami przez komunistów.

O godz. 10-ej wieczorem wybuchł zaburzenia w Dortmund-Dorf. Hitlerowcy napadli na lokal, w którym odbywało się zebranie komunistyczne. Z obu stron posypały się gęste strzały rewolwerowe. W wyniku walki zabity został

jeden hitlerowiec.

trzej odnieśli ciężkie rany. Hitlerowiec zastrzelony został prawdopodobnie

przez własnych towarzyszy.

O tym samym mniej więcej czasie w Stassfurcie (Saksonia) hitlerowcy zaatakowali komunistów metodami amerykańskimi. Grupa komunistów, gromadzących się na ulicach, hitlerowcy ostrzelali z pedzyczych samochodów.

Z pośród komunistów jeden został zabity, dwaj ciężko, a kilku lekko rannych. (My).

Bezrząd w Chile

pod groźbą komuny i obcej interwencji

LONDYN, 24. 6. — Wiadomości nadchodzące z Chile stwierdzają, iż w kraju panuje zupełny chaos.

W obecnej chwili niepodobna się zorientować, gdzie sięga władza legalnego rządu, a gdzie rewolucji.

Pojawili się komuniści. Wczoraj tłum pod wodzą komunistów usiłował rozgrażyć arsenały w stolicy Santiago i w Valparaiso. Wojsko użyło broni palnej. Jest 12-mu zabitych.

Rząd kontrrewolucyjny oświadczył, iż wszyscy komuniści są wyjęci z pod prawa. Rząd ten wprowadził sądy wojenne oraz obo-

strzony stan obłężenia.

Strajk kolejarzy trwa w całym kraju. Robotnicy niektórych fabryk przyłączyli się również do strajku.

Codziennie pojawiają się na widowni politycznej Chile nazwiska nowych polityków, którzy za ledwie dostają w swoje ręce władzę, a już zostają strąceni przez innych.

Do portu Callao przybyły wczoraj dwa kradzieżki angielskie, które będą oczekiwać dalszych rozkazów. Callao jest największym portem peruwiańskim.

Na drucie telegraficznym

zbliżka i daleka

Zniżka dyskonta w Ameryce. „Federal Reserve Bank” obniżył stopę dyskonta na 2 i pół proc.

2 miliardy dolarów na roboty publiczne. Senat przyjął, wbrew opinii Hoovera, projekt ustawy, przewidzianej 2 miliardy dolarów na prace użyteczności publicznej w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Kradzież carskiego klejnotu. W willi w. ks. Borysa wydany lokal dokonano włamania i skradł szereg kosztowności m. in. owalną broszkę złotą, wysadzaną drogiemi kamieniami z monogramem diamentowym i carską koroną. Broszka, wartości 100.000 fr. była własnością siostry zamordowanego cara.

Nowy prezydent Paragwaju. Prezydentem republiki Paragwaj wybrany został Eusebio Ayala, wiceprezydentem Raul Casaloberra.

Kasowanie ministerstw. Na Węgrzech zniesiono ministerstwo opieki społecznej. Agendy jego rozdzielono między inne ministerstwa.

Naczelnik Dolnej Austrii. B. kanclers Buresch wybrany został naczelnikiem Dolnej Austrii. Za Bureschem głosowało 27 posłów chrześcijańsko-polskich, przeciwko zaś 8 narodowych socjalistów. Socjal-demokracja wstrzymała się od głosowania.

Malarz — wódzem komunistów. W Szwecji na Węgrzech wykryto zorganizowaną na szeroką skalę organizację komunistyczną, na której czele stał znany malarz Dinnyes.

Samochód na dnie rzeki. Włoski samochód, zderzający w kierunku miejscowości Monticelli Regni z 8 pasażerami, aby uniknąć zderzenia z autokarem, spadł z wysokości 8 metrów na dno rzeki Enza. Z pod zderzonego samochodu wydobyło dwie osoby, zabite i sześć ciężko rannych.

Strajki w Nadrenii. W Kolonii zastrajkowali robotnicy portowi.

W Gelsenkirche podniosło bunt 2.500 robotników, pobierających zasiłki z miejskiego urzędu dobroczynności.

Znaczna zniżka cen

żelaza, nafty, parafiny, węgla

Wychodząc z założenia, że charakterystycznym zjawiskiem dla obecnego kryzysu jest wielka dysproporcja między cenami produktów rolnych i wytworów przemysłowych, rząd systematycznie dąży do zniżki cen artykułów przemysłowych.

W ostatnich czasach na skutek akcji ministerstwa przemysłu i handlu zostały obniżone ceny na żelazo, naftę, benzynę, parafinę, worki jutowe i t. p.

Ceny zasadnicze na żelazo pretowe, blache i drut zostały obniżone przeciętnie o 10 procent.

Należy przytem zauważyć, że stan zamówień krajowych przydział lonych hutom przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych wzrósł o 33 proc., t. j. z 8.360 t. (kwiecień, r. b.) do 13.434 t. (maj, r. b.).

Nafta rafinowana loco Boryslaw bez podatku konsumpcyjnego kosztuje obecnie zł. 33 zamiast 36 za

100 kg. Ponadto obniżono w Warszawie koszty dostawy ze składu do odbiorcy na zł. 1.50 zamiast zł. 3.

Cena benzyny loco Boryslaw bez podatku konsumpcyjnego wynosi obecnie zł. 53.35 zamiast 60.62.

Ceny benzyny napędowej w pom-pach za 1 litr w całej Polsce z wyjątkiem Małopolski — 75 gr. zamiast 82. Również obniżono koszty dostawy w Warszawie jak przy naftie.

Ceny parafiny wszystkich gradacji i wszystkich odbiorców obniżono w całej Polsce o 20 zł.

Ceny worków jutowych eksportowych obniżono dla jednego z największych odbiorców o 16 proc. w stosunku do cen z przed 1 stycznia r. b. Sprawa powszechnego obniżki cen na eksportowe worki jutowe oraz na worki dla wewnętrznej sprzedaży jest w toku.

Nauka w języku ojczystym

dla 24 010 dzieci we Francji

LILLE, 24. 6. Według ostatnich zestawień we Francji uczy się w polskich szkołach powszechnych 21.194 dzieci polskich, w czem 10.415 dziewcząt. W przedszkolach znajduje się 3.131

dzieci (1.715 dziewczynek) pod opieką ochroniarek. Nauczaniem w szkołach powszechnych zajmują się około 160 nauczycieli Polaków.

Samobójcza kula oficera-inwalidy

z rozpaczy po stracie oia i brata

W gmachu sztabu głównego przy pl. Pilsudskiego w Warszawie popełnił samobójstwo mieszkający tam por. Janusz Korsak, oficer adiutantury szefa sztabu.

Porucznik Korsak, inwalida wojenny, pozbawiony nogi, od pewnego czasu zdradzał objawy silnego rozstroju psychicznego, spowodowanego niewątpliwie śmiercią oia i brata, którzy zmarli prawie

równocześnie po Wielkiejjocy.

Dla porucznika Korsaka, który zarówno oia, jak i brata bardzo kochał, był to cios straszny. Nerwy wreszcie nie wytrzymały. Wystrząśniętym z rewolweru usiłował odebrać sobie życie. Kula przeszła na wylot czaszkę. Pogotowie 555-55 przewiozło porucznika Korsaka w stanie beznadziejnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

głęboko zmienił frak na marynarkowe ubranie ze sportową kieszulką.

— A mnie właśnie przyszła fantazja zobaczyć, jak pan wygląda w pyjamie — odparła z błyskiem zniecierpliwienia w szarych oczach.

— Czy mam czytać dalej?

— Owszem, ale pierwszej proszę mi podać kieliszek tej lury i talerzyk z migdałami — niedłubym ruchem wskazała lśniące wiaderko z lodem, z którego wychylała się kokieteryjnie szyjka butelki szampa. — I proszę także wypić. Za moje zdrowie!

— Rozkaz — rzekł ochotczo, gdyż miał przedziwne pragnienie.

— Duszkim, panie lektorze. duszkim. Pije pan przecież moje zdrowie.

Wypił, usiadł w fotelu, stojącym również nabytym blisko otomany, na której leżała pani von Rhynfeld i wziął do ręki książkę.

— Który ustęp mam czytać? — spytał.

— Czytać, czytać... — skrzywiła się — rogi odnośnych stronik są przecież pozaginane.

Uśmiechnął się w duchu, gdyż czuł jej badawczy wzrok na sobie. Już w Paryżu zorientował się, jaki rodzaj lektury odpowiada baronowej Rhynfeld. Natomiast nie rozumiał, w jakim celu musi po kilka razy odczytywać wybrane przez nią ustępy, opisujące z reguły miłosne sceny. Nie ulegało wątpliwości, że pani von Rhynfeld podnieca się w ten sposób. Ale dlaczego?

— Gdyby chodziło o mnie, dałaby mi to chyba wyraźniej do zrozumienia — sądził Edward.

— Lubie szalenie pański timbre głosu — powiedziała kiedyś, odgdując jego myśl.

Oczywiście kłamala. Bo gdyby jej naprawdę chodziło o brzmienie jego głosu, to obojętną powinna być treść lektury...

Czytał... Czytał powoli: jak kazała, robił pauzy i znowu czytał, coraz bardziej niespokojny, wzburzony, zdenerwowany przeklećkami bliskim sąsiedztwem smukłych nóg, gdyż szerokie nogawki czarnej pyjamy podciągnęły się aż do kolan.

— Żgniotłbym cię w uściskach, gdybym miał pewność, że to nie doprowadzi do zerwania naszych stosunków — powtarzał sobie w myśli, podbity już zupełnie urokiem pięknej kusicielki i atmosfera tej upornej nocy...

— Pierwsza zruciałabym ci się na szyję — myślała równocześnie pani von Rhynfeld, dodając te same obawy, jakie on żywił...

Pożądał się wzajemnie, lecz pomiędzy nim stał jeszcze wciąż na straży sztywny jegomość, konwenans...

Niech pan zamknie tę nudną książkę — kapryśła, fikając nogami.

— I mam się wynieść?

— Chce pan?

— Skoro pani każe...

— Tylko bez hipokryzji... Pytam, czy pan chce już odejść? Jeżeli się pan dostatecznie wynudził w moim towarzystwie, to proszę się nie krepować...

I jak tu było wyjść po takim dyktum?

(D. c. n.)

ANTONI MARCZYŃSKI

Władczyni podziemi

— Żeś ja wtedy posłał na zarobek, zanim do ciebie należała — twierdziła — to był pierwszy wielki błąd.

— Naprawdę go dzisiaj — pocieszał się.

— A drugi, jeszcze większy, żeś jej dzisiaj odradzi nie sprowadzić nadół. Myślisz, frajerze, że ona dobrowolnie przyjdzie?

— Spójrz-no! — krzyknął stłumionym głosem i wskazał jej sylwetkę kobiecą, skuloną, wciśniętą w zagłębienie bramy tej kamienicy, w której mieszkał Nino Lavata.

— Nasza mała Polka! Mamy ją!

Rozdział XL

NIESAMOWITA NOC

Przez otwarte drzwi balkonowe wdzierały się dźwięki melodii napozór tęsknej, sentymentalnej, a w rzeczywistości nabrzmiałej namiętnym lkaniem zmysłów; to argentyńskie tango.

Przez otwarte drzwi wkradał się plusk fal, liżących stopy pobliskiego brzegu; ilekroć grająca na dole orkiestra milkała na krótką chwilę, gorące tchnienia wiatru niosły tu szum morza i echa wieloletniego gwaru rozbawionych letników... Pani von Rhynfeld westchnęła ciężko.

— Panna noc — rzekła, odrzucając chiński

szal, którym się okryła, zanim Edward Ropski wszedł do jej sypialni. — Czy nie uważa pan, że jest niemożliwie duszno?

— Owszem — bąknął, nie odrywając oczu od książki. Kiedy kosztowny szal usunął mu się na stopy, spojrzał na leżącą kobietę i czem prędzej uciekł ze spojrzeniem w przeciwną stronę pokoju; ponętne linie ciała pani von Rhynfeld rysowały się stanowczo zbyt wyraźnie poprzez jedwab czarnej, nieco za obcisłej pyjamy.

— Rozpylacz stoi przy łóżku — ciągnęła dalej, obserwując młodzieńca przez firankę wzorowo rozczesanych rzęs.

Podniósł się ociekając, podszedł do nocnego stolika, wziął w ręce kryształowy rozpylacz i zaczął z nim krążyć po sypialni, gniotąc z dziką pasją gumową wrauszkę.

— Mam wrażenie — mruknął, wciągając w nozdrza zapach ciężkiej, wschodniej perfumy, że ten wonny prysznic jeszcze bardziej nam utrudni swobodny oddech... Już lepiej byłoby rozpylić trochę kolonjskiej wody...

— Fe, skrzywiła się — także gust... Ale panu bardzo do twarzy w tej pyjamie — przeskoczyła na inny temat.

— Jestem zażenowany, pani baronowo... Pierwszy raz to się zdarza, że pełnię obowiązki lektora w tak nieodpowiednim stroju. Ale sama pani kazała...

— I powinien mi pan być wdzięczny za to. Wolalby się pan dusić w obroży sztywnego kolnierzyka?

— No, co to, to nie — przyznał — lecz mo-

Baczność, Ormianie! Wyciągajcie papiery rodzinne!

Czy nie jesteście przypadkiem spokrewnieni z rodziną Emirkhanian? Czy wasza ciotka, babka, prababka, lub kuzynka nie nosiły tego nazwiska?

To bardzo ważne! Bo jeśli tak, winiecie z całego serca.

Jesteście wówczas spadkobiercami Ohannesa Emirkhaniana, a to nie było ciche.

Ohannes Emirkhanian, kupiec ormiański, obywatel turecki ze Stambułu, wyjechał do Indii, zarabiał tam dużo, sprzedając ryż i umarł jako bogaty człowiek w Bombaju w r. 1871.

U jednego z miejscowych rejentów zostawił testament.

W testamencie zastrzegł, by kapitał do roku 1932 spoczywał w banku, po czym został rozdzielony pomiędzy jego krewnych.

Dlaczego do r. 1932? To już pozostała tajemnicą Ohannesa Emirkhaniana.

Natomiast my dzisiaj wiemy coś, czego ów kupiec wtedy nie wiedział. Wiemy, ile wynosi ów spadek, gotów do podziału.

36 milionów funtów sterlingów! Nie mała suma.

Bank w Bombaju zapomocą ogłoszeń wzywa krewnych zmarłego Ormianina, by się stawili po odbiór pieniędzy.

Rozsłanych po całym świecie Ormian ogarnęła gorączka.

Do Bombaju zaczęły przychodzić listy z Turcji, Egiptu, Syrii, Indii, Grecji, Włoch, Francji, Ameryki.

Dzień kąpieli — dzień lez



Małe chińskie dziecko płacze, gdy nadchodzi dzień kąpieli w rzece.

Co wróżą gwiazdy na dzień 25 czerwca?

Połączenie energii i rozważ



Ranek dzisiejszy może nam przynieść dążenie do harmonijnego współdziałania intelektu i uczuć, opartego na wzajemnej krytyce. Umysł analizuje wówczas działanie uczuć — a te ostatnie przeciwdziałają jego ograniczającym tendencjom. Mimo wszystko — może z tego wynikać pewne tarcie pomiędzy naszymi uczuciami a myślami — jakieś niepotrzebne wyrzuty lub niezadowolenie.

Nagół ranek dzisiejszy nadaje się dla wszelkich prac krytycznych i analitycznych — zwłaszcza dotyczących techniki, chemii, astronomii.

Gorszy nastrój, jaki się może zaznaczyć około godz. 15-ej — w związku z drobnymi niepowodzeniami — później ustąpi, a godziny popołudniowe przyniosą nam potęgającą się falę aktywności i przedsiębiorczości.

Najświeższe napięcie energii zaznaczy się po godz. 18-ej — i wówczas możemy osiągnąć dobre rezultaty w związku ze sportem, techniką, wojskowością, ćwiczeniami i maszynami.

Po godz. 20-ej dadzą się odczuwać dodatnie wpływy ustalające i harmonizujące — dzięki którym możemy osiągnąć powodzenie we współdziałaniu z innymi, zwłaszcza z osobami starszymi.

Natomiast po godz. 21-ej może się już zaznaczyć gorsza passa i w czasie tym możemy być narażeni na niepowodzenia towarzyskie.

Dziecko dziś urodzone — bystre, energiczne, przedsiębiorcze, lubiące zmiany — okaże zdolności organizacyjne.

J. S. D.

Radio warszawskie

DZIŚ

WARSZAWA, (Dłg. fal 1411.8 m.).

11.55: Sygnal czasu. Hejnal z Krakowa.

12.45: Płyty.

13.35: D. c. płyt.

15: Transmisja z Paryża koncertu, poświęconego Fr. Chopinowi, w wyk. Ign. Paderewskiego.

17: Wiadomości wojenne dla wszystkich. 17.15: Audycja dla dzieci.

18: Płyty. 18.10: „Radiokronika”.

18.30: Muzyka salonowa.

19.45: Odczyt „Książka rolnicza”.

20: Muzyka lekka. 20.55: „Na widnokręgu”.

21.10: D. c. koncertu.

22.05: Muzyka taneczna. 22.50: Muzyka taneczna.

JUTRO

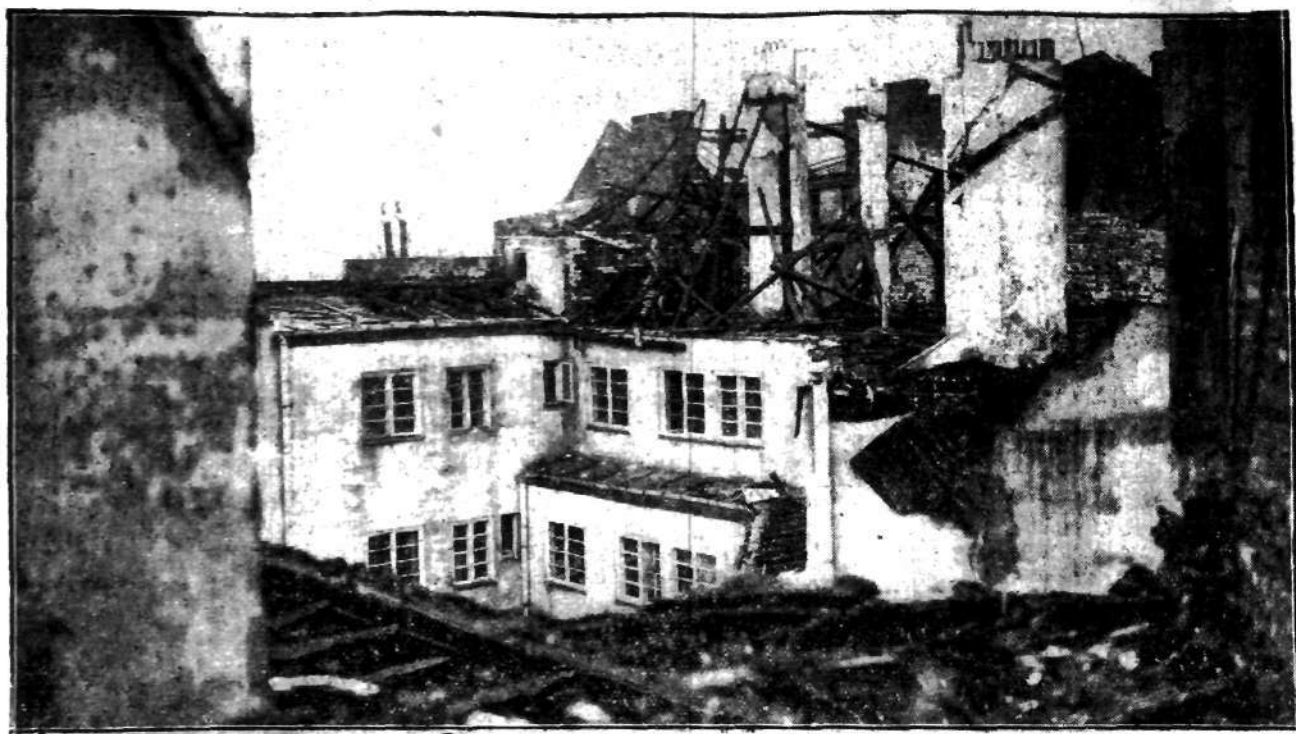
WARSZAWA, (Dłg. fal 1411.8 m.).

10: Transmisja z Paryża koncertu, poświęconego Fr. Chopinowi, w wyk. Ign. Paderewskiego.

11.53: Odczyt „Książka rolnicza”.

11.58: Sygnal czasu. Hejnal z Krakowa.

PO GROŹNYM POŻARZE



Ogólny widok 6-go piętra wielkiej kamienicy przy ul. Nowowiejskiej nr. 27, zniszczonego przez groźny pożar, który onegdajszej nocy zaalarmował śródmieście Warszawy.

SHARKEY-SCHMELING

Walka, o której mówi świat

W decydującej walce o mistrzostwo świata w boksie Amerykanin Sharkey zwyciężył dotychczasowego mistrza świata Schmelinga.

Emocjonująca ta walka, o której przebiegu doniosły całemu światu depesze, obfitowała w wiele ciekawych i zabawnych momentów.

700 policjantów regulowało ruch naokoło areny. 15 tysięcy samochodów czekało przed stadionem podczas walki.

W ostatniej chwili dawano przez kupców po 200 dolarów za bilet. Wokół stadionu był istny jarmark: sprzedawano wszelkie przedmioty — od kornetek do gotujących kielbasek.

Sharkey, po zwycięstwie, tańczył w swej kabinie z radością i oświadczył, że jest najszcześniejszym człowiekiem na świecie.

Przesad panujący wśród sportowców ostrzega, by na plakacie, zapowiadającym spotkanie, nie być umieszczonym po lewej stronie: to przynosi, podobno, pecha.

Tym razem przesadę się sprawdził: podobizna Schmelinga widniała na plakatach po lewej stronie, Sharkeya — zwycięzcy — po prawej.

Zdetronizowany mistrz boksu wsiada już 26 czerwca na parowiec „Europe”, by wracać do Niemiec.

Manager Schmelinga, Joe Jacobs przypomniał pokonanemu bokserowi, że wielokrotnie ostrzegł go przed walką w Ameryce.

Walce przyglądała się też żona Sharkeya, która przybyła w towarzystwie pani Corbett, żony byłego mistrza świata.

Pani Sharkey po raz pierwszy od czasu walki męża, była obecna na jego meczu.

Wśród widzów znajdowali się też Tunney, Carnera, Corbett, oraz burmistrz Nowego Jorku Jimmy Walker.

Byli też liczni dyplomaci i senatorowie, przybyli z Waszyngtonu, gubernatorzy stanów New Jersey i Connecticut, burmistrz Chicago Cermak itp.

Przebieg walki nadawany był przez radio na cały świat. Byli i w Warszawie ludzie, którzy udało się w ciszy nocnej schwycić tę audycję.

Cała walka została sfilmowana. Parowiec „Bremen” zabrał już to zdjęcie do Europy.

W ten sposób już wkrótce we wszystkich kinach całego świata widzowie zobaczą i usłyszą wielki mecz o mistrzostwo w boksie.

Jack Sharkey ma lat 29 i pół, 183 cm. wzrostu, 85 kg. wagi. Max Schmeling ma lat 26 i pół, 185 cm. wzrostu, 85 kg. wagi.

Mądra „Bella”



W londyńskim ogrodzie Zoologicznym mieszka papuga, ulubienica dzieci. Mądra Bella potrafi tańczyć i śmiać się na zawołanie.

9.000 lat przed Chrystusem Ludzie w Skandynawii

Urwiska i kurhany okolic Undevalli, miasta położonego w zachodniej części Szwecji, niedaleko Göttenburga, zawierają liczne zabytki starożytnej kultury skandynawskiej. W zachodniej części przedmieścia Undevalli i w pobliżu morza odkopano obecnie szczątki kości kregowych człowieka, przykryte krzemieniami toporami, będącymi dziełem rąk ludzkich.

Za najstarsze wykopiska archeologiczne Skandynawii uważano dotychczas przedmioty, datujące się z 7000 roku przed Chrystusem, a znalezione w Nagle Mardi w Danii, ostatnie jednak wykopiska z Undevalli szwedzkiej są, zdaniem archeologów, starsze jeszcze i datują się z tego okresu, gdy Bałtyk był słodkim jeziorem, którego odnogą stanowiło dzisiejsze jezioro Vänern.

Okres ten znany jest też pod nazwą topnienia wielkiego lodowca, a zdaniem uczonych przeszło 9.000 lat dzieli go od czasów Chrystusa.

Wyrugowanie z kościoła sztucznych kwiatów

W Rzymie wydano zakaz umieszczania przed świętymi obrazami sztucznych kwiatów, robienia zdjęć fotograficznych w czasie trwania funkcji świętych w kościele oraz ofiarowywania świeczek woskowych jako wotów.

WINSZUJEMY:

Dziś: Prosperowi.

Jutro: Pawłowi.

Czyś spełnił swój obowiązek?
Czyś dał otiarę na bezrobotnych?

Papa i synek



Znany amerykański aktor filmowy Joe E. Brown bawi się z synkiem, odpoczywając po pracy.

„Chcę zostać... niewolnikiem”

W gazecie wychodzącej w stanie Kentucky ukazało się następujące ogłoszenie, urągające wszelkim humanitarnym zasadom życia współczesnego.

„Poszukuję pana. Jestem silny, zdrowy, mam 30 lat i najlepsze świadectwa, lubię pracować, znam się na ślusarce i robocie rolnej. Pragnę sam zaprzedać się w niewolę, aby być na czystym utrzymaniu. Doniedawna jadłem bardzo dobrze, a więc zachowałem jeszcze sprawność fizyczną”.

To ogłoszenie w „Daily Enterprise” wywołało burzę. O co, bowiem, walczyli przed 70-ciu laty stany północne ze stanami południowymi, jeżeli nie o zniesienie niewolnictwa?

Naco były sentymentalne opowieści pocziwej ciotki Beecher Stow, autorki „Chaty wuja Toma”? Czem jest cała kultura Stanów Zjednoczonych, jeżeli dobrowolnie pragnie bezrobotny i głodny człowiek powrócić do niewolnictwa?

Kobiece organizacje Ameryki postanowiły protestować publicznie przeciwko tego rodzaju ogłoszeniom.

Ale kto wie, czy coś poradzą? I kto wie, czy za lat kilka w Ameryce nie będzie można zobaczyć ferm, na której zubożony plantator murzynski będzie poganiał biczem białych niewolników?

Ojciec minister i magnat — córnka pracuje w cukierni

Stosunki rodzinne węgierskiego ministra skarbu, barona Fryderyka Koranyiego nie są pozbawione oryginalności.

Koranyi znany jest jako kompozytor muzyczny, a obecnie publiczność dowiaduje się, że córka jego Blanka, po maturze wstąpiła przed dwoma miesiącami na terminatorstwo do znanej cukierni w Budzie.

Ukończyła sześciomiesięczny kurs kulinarny, a obecnie stara się o świadectwo cukiernicze. Po uzyskaniu świadectwa Blanka Koranyi założy cukiernię w Budapeszcie lub Ameryce.

Skoro tylko wiadomość ta rozszalała się po mieście, do córki magnata węgierskiego zaczęli szturmować dziennikarze. Ale Blanka nie udzieliła im wywiadu, mówiąc, że nie jest żadną primadonną, ani też nie przeleciała przez ocean. Natomiast, właściciel cukierni bardzo pochlebnie wyrażał się o jej zdolnościach kulinarnych.

Czytajcie PANDRAME 7 dni

OBYWATELE

Stawmy się licznice na akademję, która odbędzie się dnia 26 czerwca 1932 r. o godz. 13-ej w parku miejskim, a w razie niepogody w sali Teatru „Palace”, ku czci 10-lecia odzyskania Górnego Śląska.

PROGRAM
Wiązanka pieśni polskich.
Hymn państwowy odegra orkiestra Ogniska Kolejowego.
Słowo wstępne wygłosi p. Stefan Kalina, przedstawiciel Z.O. K. Z.

W dn. 10-lecia odzyskania Górnego Śląska miasto winno być odświętnie udekorowane

Jutro 26 bm. jako w dniu 10-letniej rocznicy objęcia Śląskiej przez Rzeczpospolitą Polską wszystkie domy w mieście winny być odświętnie udekorowane gołdami państwa.

Zbiórka strzelców

Jutro o godz. 10 rano w świetlicy odbędzie się zbiórka wszystkich strzelców celem wzięcia udziału w uroczystościach ku uczczeniu 10-lecia odzyskania Górnego Śląska i zaprzestowania przeciwko bezczelnym prowokacjom hitlerowców w Gdańsku.

Subsydium Magistratu na budowę Kościoła-Pomnika nie może być zmniejszone

Komitet Budowy Kościoła-Pomnika na cmentarzu św. Rocha zwrócił się do Magistratu z podaniem o niezmniejszenie subsydium 10.000 zł. przeznaczonego na 1932/33. Obarczony długami Komitet nie mając znikąd poparcia, zatrudniając przy budowie 60 robotników, zmuszony będzie wypowiedzieć

im pracę, co jeszcze powiększy liczbę bezrobotnych.

Komitetowi chodzi o dwa lata 1932 i 1933, t. j. do czasu dopóki kościół nie zostanie pokryty dachem.

Na wokandzie Sądu Najwyższego, na skutek kasacji obrońcy oskarżonego Jenielewa adw. Miecz. Goldszteina znalazła się w dniu 23 bm. sprawa, która w kołach sądowych i prawniczych wywołała wielkie zainteresowanie.

Jest to proces głośnej bandy fałszerzy banknotów polskich i amerykańskich.

Sensacyjny proces bandy fałszerzy banknotów polskich i amerykańskich

zostanie wznowiony na skutek uchylecia wyroku przez Sąd Najwyższy

Głód i nędza zagładają robotnikom w oczu

A STRAJK PRZECIAGA SIĘ

Konieczność interwencji odpowiednich czynników

Przeciągający się strajk robotników włókienniczych zmusza nas powtórnie do zabrania głosu w tej sprawie. Przemysłowi białostockiemu grozi utrata z takim trudem zdobytych rynków, a robotnikom już obecnie głód i nędza zagładają w oczu.

Zatarg winien być możliwie najszybciej zlikwidowany.

Ponieważ wspólne konferencje dotychczas żadnych pozytywnych wyników nie dały, uważamy, że inicjatywę winien wziąć w swoje ręce Starosta Grodzki p. J. Mieszkowski, którego energia i takt dają rękojmię, że sprawa, wraz z podjęciem przez niego pertraktacji, zostanie uwieczniona pomyślnym skutkiem.

Rada Związku Straży Pożarnych

w hołdzie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu

Obradująca onegdaj Rada Związku Straży Pożarnych wysłała następujące depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Warszawa, Zamek.

„Członkowie Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Białostockiego zebrani na zgromadzeniu w dniu 23 czerwca

1932 roku przesyłają Ci Dostojny Panie Prezydencie wyrazy głębokiego hołdu i czci”.

Przewodniczącą Rady (—) M. Zyndram-Kościałkowski Wojewoda Białostocki

Pan Marszałek Józef Piłsudski Warszawa, Belweder.

„Członkowie Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Białostockiego zebrani na zgromadzeniu w dniu 23 czerwca 1932 roku przesyłają Pierwszemu Marszałkowi Polski Nieskazitelnemu Wodzowi Narodu wyrazy synowskiego przywiązania i zapewnienie wiernej służby w imię najszczytniejszych haseł Jego ideologii dla dobra Państwa”.

Przewodniczącą Rady (—) M. Zyndram-Kościałkowski Wojewoda Białostocki.

Zakończenie rocznej pracy w świetlicach zorganizowanych przez Zw. Pracy Obyw. Kobiet

Jutro o godz. 15 m. 30 na boisku w Zwierzynie nastąpi zakończenie rocznej pracy w świetlicach zorganizowanych staniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W uroczystości zakończenia

weźmie udział przeszło 600 dzieci, które korzystały ze świetlic, pod kierunkiem swych wychowawców. W programie przewidziane są popisy dzieci. Wejście 20 gr., dla młodzieży 10 gr.

Zmiany organizacyjne w Z.S.

Oddziały Związku Strzeleckiego na terenie miasta Białegostoku zostały wyłączone z pod

zakresu Powiatowego Kierownictwa Z. S. i miasto Białystok tworzy obecnie odrębny powiat grodzki.

Komendantem powiatu grodzkiego Z. S. został mianowany p. por. Pracki, komendant P.W. na miasto.

W związku z tem dotyczącym kierownictwa oddziałów Z. S. staje się automatycznie kierownictwem powiatu grodzkiego. Na czele kierownictwa stoi p. dyr. L. Zaremba.

Ze sportu

Wyjazd drużyny na mistrzostwa lekkoatletyczne do Warszawy

Wczoraj wyjechała na mistrzostwa lekkoatletyczne do Warszawy z ramienia PZL drużyna w składzie następującym: Luckhaus — trójskok, Strzałkowski — 1500 metrów, Sawicki, Kuźmicki, Cichocki, Kucharski — sztafeta, Kempinski — 400 m. z płotkami. Kierownikiem ekspedycji jest por. Zmudziński, Komendant Osrodku W. F. w Białymstoku.

Widowiska

APOLLO 630, 820, 1015
7 DNI SZCZĘŚCIA
Śpiew gondolierów - Malownicze widoki
WENECJA

„MODERN” Pocz. 645, 830 i 1015
CZARUJĄCY CHŁOPIEC
HENRY GARAT
MEG LEMONNIER

POLONIA Pocz. o godz. 7
Doktor MASSENA
w roli głównej
CHARLES VANNELL

Dr. J. Kerszman
CHOROBY OCZU
powrócił i przyjmuje
od niedzieli dn. 26 czerwca
Białystok, ul. Piłsudskiego Nr. 33.

Do sprzedania zaraz w Bołkach dom murowany nowy o dwóch lokalach składający się z pięciu pokoi i sklepu, nadającego się na handel spożywczy lub inny, gdyż w mieście nie ma ani jednego chrześcijańskiego sklepu. Przy domie jednorodzinny ogród warzywny. Komunikacja autobusowa Bołki-Bielsk — Białystok. Wiedomość: miasto Bołki ul. Bielska 24. Mioduszeński.

Czytacie: „Dziennik”

OSŁABIE NIE BLEDNICE
leczymy
HEMOGEN
oryginalny lek z firmą **KLAWE**

OLLA
Wasze zdrowie — Szczęście i powodzenie życiowe
Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
Tylko „OLLA”

Na Wydziale Lekarskim U.S.B. w Wilnie odczuwa się brak materiału prosektoryjnego

Białystok ma dostarczać zwłoki bezdomnych zmarłych

Dziedkanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu S. B. w Wilnie w dniu 22 b. m. wystosował do Magistratu pismo, komunikujące, że brak materiału prosektoryjnego do studiów anatomii na zwłokach ludzkich odczuwany jest dotkliwie przez Zakład Anatomii opisowej, topograficznej i chirurgii operacyjnej, również w Wilnie.

Liczba zwłok, dostarczonych do zakładu z roku na rok się zmniejsza. Zachodzi obawa, że

o ile obecnie odrabianie niezbędnych ćwiczeń przez studentów natrafia na przeszkodę, to w najbliższej przyszłości okaże się konieczność zastąpienia ich innymi, znacznie gorszymi i nieodpowiednimi metodami nauczania.

Ponieważ wileńskie szpitale, przytulki, więzienia i t. p. nie są w stanie dostarczyć dostatecznej ilości materiału prosektoryjnego do zajęć, Zakład Anatomii w Wilnie zmuszony jest pokrywać niedobory z miast innych, niezbyt odległych od Wilna. Dziedkanat apeluje do Magistratu białostockiego, aby w zrozumieniu istotnych potrzeb oraz dla dobra nauki polskiej i uczącej się

główny hodowli jedwabników pomimo nawału pracy zawodowej i społecznej.

Zaznaczamy, że pracownia pochłania obecnie około 100 kg. dziennie wyżywienia. Liści własnych zaś niema, tylko dzięki osobom rozumiejącym doniosłość tej sprawy, które ofiarowały współpracę w dostarczaniu pokarmu pracowni, prosperuje dobrze.

Hodowla jedwabników w Białymstoku jest pierwszym mocnym etapem w rozwoju jedwabnictwa na terenie naszego województwa — za nim pójdzie propaganda sadzenia drzew morowych, które są podstawą rozwoju jedwabnictwa.

Pierwsza zakrojona na szeroką skalę hodowla jedwabników w Białymstoku

Prosperująca od połowy maja hodowla jedwabników przy szkole na „Otwartem powietrzu” wzbudza w społeczeństwie coraz większe zainteresowanie. Codziennie pracownię zwiedzają zainteresowani, szkoły powszechne, średnie i różne organizacje białostockie. Pracownia prowadzona jest racjonalnie i pokazowo. Obecnie dobiega do końca swej egzystencji życiowej. W dniu 22 b. m. gąsienice jedwabnika rozpoczęły przedzierać kokony.

Wychowalnia jedwabników przedstawia obecnie największy i najciekawszy moment swego rozwoju. Stan zdrowotny gąsienic jest bardzo dobry.

Zawdzięczać to należy kierownikowi pracowni p. Wójtowiczowi Stefanowi, który z największą pieczołowitością oddaje się tej pracy. To też z uznaniem należy podnieść jego niepożyłą energię i bezinteresowne poświęcenie się dla propa-

Uroczystości strażackie w Świsłoczycy

W dniu 26 bm. w Świsłoczycy odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej połączonej z udekorowaniem zasłużonych strażaków. Woj. Związek Straży Pożarnych na powyższą uroczystość deleguje swego przedstawiciela.

Wychowalnia jedwabników

główny hodowli jedwabników pomimo nawału pracy zawodowej i społecznej.

Społeczeństwo ma możność stwierdzić naocznie wysiłki jednostki dla sprawy społecznej. Szkoda tylko, że w szeregach zwiedzających brak jest osób z samorządów gminnych i powiatowych. Tym ludziom najbardziej należałoby tem się zainteresować.

Dziś o godz. 6⁴⁵, 8³⁰ i 10¹⁵ w kinie „MODERN” najnowszy film „Paramountu”

CZARUJĄCY CHŁOPIEC
pełna beztroskiego humoru 100% operetka muzyczna
HENRY GARAT
MEG LEMONNIER
w rolach głównych

OWADZIAK
tępi muchy
CIMA pluskwy KAR karaluchy
WYROBY S.A. „AZOT” JAWORZNO

Dr. L. Kryński
Choroby wewnętrzne, skórne i narządów płciowych.
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5¹⁵—8.
Białystok, ul. Lipowa 22. Telefon 6-57.

Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i narządów płciowych.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Paczki żywnościowe bezpośrednie z POLSKI do ROSJI
przesyła jedyna koncesjonowana przez Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.S.R. firma **PRESTO**
Warszawa, ul. Fredry Nr. 10.
Jednocześnie posiadamy prawo na przyjmowanie wpłat na skład towarowy w Rosji „Torgsin”.
Odbiercy w Rosji nie ponoszą żadnych kosztów. Paczka jest w drodze do Rosji europejskiej około 10-ciu dni.
Agencja na Białystok i okolice:
G. MAJZEL
Białystok, ul. Kilińskiego 15 m. 6.